

Notkowski, Andrzej

"Prasa warszawska (1918-1939)",
Zbigniew Mitzner, [w:] "Warszawa II
Rzeczypospolitej 1918-1939", t. 1,
Warszawa 1968 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 9/3, 468-474

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zuzana Duhajová omawia stosunek wydawanych od r. 1870 „Národních Novin”, organu konserwatystów spod znaku Słowackiej Partii Narodowej, do wydarzeń politycznych zachodzących na terenie Czechosłowacji w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Po 6 X 1938 r., w warunkach likwidacji czasopism niezależnych od reżimu słowackiego, „Národné Noviny” — twierdzi autorka — były jedyną niezależną, opozycyjną gazetą. Wokół pisma zaczęły gromadzić się jednostki i grupy z różnych przyczyn dążące do zachowania całości Republiki Czechosłowackiej i swobód demokratycznych. Celem artykułu było wyjaśnienie powodów takiego stanowiska redakcji.

Drugą rozprawę historyczno-prasową zamieścił doc. dr F. Ruttkay (*Prehľad novinárskej činnosti Jozefa M. Hurbana — K 150. výročiu narodenia*, s. 65—98). Dotyczy ona działalności dziennikarskiej znanego słowackiego działacza narodowego XIX stulecia, pisarza, poety, wydawcy, polityka, publicysty i redaktora pism: „Slovenské Pohľady” (1846—1847, 1851—1852), „Cirkevne Listy” (1863—1875) z dodatkiem „Stráž na Sione” (1871—1872).

W sumie omawiany tom zawiera interesujące, choć bardzo rozproszone tematycznie prace; składają się nań w większości rozprawy, będące rezultatami badań i indywidualnych zainteresowań poszczególnych pracowników naukowych Katedry.

Jerzy Myśliński

II

Zbigniew Mitzner, *Prasa warszawska (1918—1939)*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918—1939*, t. 1, Warszawa 1968, PWN, s. 461—478.

Opracowanie Z. Mitznera zamieszczone w pierwszym tomie *Studiów warszawskich*, stanowiącym początek przygotowywanej przez Instytut Historii PAN obszernej syntezy dziejów stolicy, jest jedyną dotychczas po 1945 r. próbą całościowego ujęcia problematyki historii prasy stołecznej czasów II Rzeczypospolitej.

Zbigniew Mitzner, niedawno zmarły, znany i zasłużony publicysta, profesor Studium Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, autor i redaktor licznych zbiorów felietonów, reportaży i szkiców (*7 dni, Wyprawy w przeszłość, 13 lat i 113 dni, Satyra prawdę mówi* — wraz z L. Pasternakiem, *Polskie drogi* — wraz z J. Dąbrowskim, i in.), z prasą warszawską lat międzywojennych zetknął się bezpośrednio, będąc redaktorem socjalistycznego „Dziennika Ludowego” oraz współzałożycielem tygodnika satyrycznego „Szpilki”.

Działalność dziennikarska Mitznera z okresu II Rzeczypospolitej zażyła w pewnym stopniu zarówno na charakterze jego opracowania, jak i na doborze wykorzystanych w nim źródeł. Opracowanie to stanowi próbę syntezy. Autor porusza w nim cały wachlarz zagadnień: klasyfikuje pisma według kierunków politycznych, ich charakteru i przeznaczenia; zajmuje się sprawami nakładów i czytelnictwa prasy; problemami organizacji przedsiębiorstwa prasowego; dokonuje próby periodyzacji dziejów czasopiśmiennictwa stołecznego lat II Rzeczypospolitej i wreszcie podsumowuje jego dorobek. W tok swoich rozważań autor wplata fragmenty wspomnień osobistych oraz relacje różnych ludzi związanych z dziennikarstwem okresu międzywojennego (np. Stanisława Niemyskiego). Wątek wspomnieniowy jest w opracowaniu Mitznera bardzo wyraźnie zarysowany, przez co nabiera ono momentami na poły pamiętnikarskiego charakteru. Jeśli natomiast chodzi o źródła, uwagę zwraca skoncentrowanie się autora na materiałach pochodzących z kręgów międzywojennej lewicy i opracowaniach powojennych dotyczących tego środowiska politycznego. Spośród źródeł informacyjnych, wydanych przez środowiska dziennikarskie lub czynniki oficjalne, a dotyczących bezpośrednio samej pracy, autor wykorzystał jedynie *Informator prasowy 1938—1939* oraz niewielkie artykuły syntetyczne S. Jarkowskiego, M. i P. Grzegorzczków, J. Mokrzyckiego i K. Smogorzewskiego zamieszczane w różnych wydawnictwach o charakterze jubileuszowym. Nie odwoływał się zaś Mitzner do tak ważnych źródeł, jak *Katalog Prasowy PARA*, *Urzędowy Wykaz Druków* czy *Rocznik Polityczny i Gospodarczy PAT*, które rejestrowały w zasadzie całość legalnej prasy polskiej, podając przy tym dane dotyczące organizacji dziennikarskich, agencji prasowych, nakładów, oblicza politycznego oraz redaktorów i wydawców poszczególnych pism.

Autor swoje omówienie historii prasy warszawskiej rozpoczyna od listopada 1918 r., zwracając uwagę na fakt ukazania się legalnej prasy socjalistycznej i komunistycznej. Było to, zdaniem autora, wydarzenie przełomowe; pojawienie się tej prasy świadczyło o obecności w życiu Polski odrodzonej nowych sił społecznych i politycznych.

O dziejach czasopiśmiennictwa dwudziestolecia międzywojennego zdecydował jednak rozwój prasy mieszczańskiej. Przyjmując to słuszne założenie Mitzner krótko charakteryzuje ważniejsze pisma warszawskie.

Zaczynając tę charakterystykę od dzienników autor grupuje je według proveniencji politycznej. Należy jednak zauważyć, że omówienie to ogranicza się jedynie do największych i najbardziej popularnych dzienników, których oblicze polityczne jest już dawno ustalone i powszechnie znane. Przy okazji charakterystyki dzienników autor dość dużo miejsca poświęca pismom koncernu „Domu Prasy”, tzw. „Prasie Czerwonej”, starając się wykazać zależność tego przedsiębiorstwa od rzą-

dzącego obozu sanacyjnego na przykładzie „Cyrulika Warszawskiego”. Ta zależność „Domu Prasy” od sfer rządzących była wyraźna, a losy „Cyrulika” są jednym z wielu dowodów jej istnienia.

Spośród tygodników Mitzner zwrócił uwagę (podobnie jak przy okazji dzienników) jedynie na najważniejsze. „Świat” i „Tygodnik Ilustrowany” autor ocenił jednoznacznie jako pisma znajdujące się w stadium „ostatecznego zmierzchu”, które mimo prób unowocześnienia nie mogły się „wyzwolić z formuł dziewiętnostowiecznych zarówno pod względem graficznym, jak i treściowym” (s. 464). Natomiast trzeci spośród omawianych głównych tygodników warszawskich, „Wiadomości Literackie”, Mitzner ocenił jako czołowe pismo inteligencji, z powodzeniem konkurujące z literackimi pismami lewicy radykalnej („Kwadrygą” i „Nową Kwadrygą”) oraz prawicy („Prosto z mostu”), a nawet „dla podkreślenia swej pozornej niezależności” nie cofające się „przed drukowaniem czasami, nie za często, utworów pisarzy rewolucyjnych”.

W dalszej części swego zestawienia autor wymienia czasopisma naukowe („Economistę”, „Niepodległość”, „Przegląd Historyczny”); związkowe (tu zwraca uwagę jedynie na pisma związków znajdujących się pod wpływami PPS — „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” i „Kolejarza-Związkowca”), charakteryzując je jako przynoszące bogaty materiał polityczny i ekonomiczny oraz inaczej ujmujące rzeczywistość i problemy gospodarcze niż organy kół przemysłowych i ziemianstwa; pedagogiczne (pisma Związku Nauczycielstwa Polskiego); dziecięce, „dawne i staroświeckie” („Moje Pisemko” Arcta oraz „nowoczesny” „Płomyk”); satyryczno-humorystyczne („Mucha”, „Szpilki”, „Express Humorystyczny”, „Szopka”, „Wesołe Wiadomości”) oraz pisma brukowe zdobywające popularność przez tanią sensację („Ostatnie Wiadomości”, „5 rano”, „Kurier Codzienny — 5 Groszy”).

Odrębnie zostały potraktowane przez autora czasopisma socjalistyczne, komunistyczne i klerykalne.

Wśród warszawskich pism socjalistycznych na szczególną uwagę — zdaniem Mitznera — zasługuje wydawany przez grupę młodych działaczy ZNMS i OM TUR „Tydzień Robotnika”, stanowiący pod względem nakładu i popularności „swego rodzaju fenomen”. Podając, iż nakład tego pisma wynosił 100 000 egzemplarzy, autor nie wymienia jednak źródła, z którego zaczerpnął te dane. Pozostałe wymienione tu organy socjalistyczne to „Robotnik”, „Dziennik Ludowy”, „Chłopska Prawda” i „Młodzi idą”.

Wiele miejsca poświęcił autor prasie komunistycznej zarówno nielegalnej, jak i wydawanej z inicjatywy komunistów, a ukazującej się legalnie i skupiającej wokół siebie szersze kręgi działaczy lewicy („Czerwony Sztandar”, „Kultura Robotnicza”, „Nowa Kultura”,

„Dźwignia”, „Lewar”, „Miesięcznik Literacki”, „Oblicze Dnia”, „Dziennik Popularny”). Autor słusznie tu zauważa, że do roku 1934 polityka KPP nie sprzyjała rozszerzeniu zasięgu tej prasy, a popularność pism komunistycznych znacznie zwiększyła się dopiero w latach 1934—1938, w czasach walki o realizację programu Frontu Ludowego.

W odniesieniu do czasopiśmiennictwa kościelnego Mitzner trafnie stwierdza, iż ten odłamek prasy nie miał w Warszawie tak dogodnych warunków rozwoju, jak na prowincji. Typowo klerykalne czasopisma byłyby, zdaniem autora, narażone w stolicy na zbyt ostre polemiki, dlatego też sfery kościelne wołały wydawać tu swój „Mały Dziennik” w formie pisma raczej sensacyjnego. Wydaje się jednak, że to nie był jedyny powód niedorozwoju prasy kościelnej na terenie Warszawy. Należałoby tu chyba zwrócić uwagę na duże nasycenie stolicy prasą Narodowej Demokracji, obozu ściśle związanego ideologicznie z Kościołem Katolickim. Nie stwarzało to konieczności wydawania w Warszawie osobnych czasopism kościelnych, a skłaniało raczej do położenia nacisku na prowincję, gdzie prasa narodowo-demokratyczna oddziaływała mniej skutecznie i nie zawsze docierała.

Interesująco zostały przedstawione przez autora zagadnienia czytelnictwa, kolportażu i nakładów prasy.

W oparciu o źródła z okresu II Rzeczypospolitej Mitzner przytoczył szereg ciekawych liczb świadczących o niskim poziomie czytelnictwa prasy w międzywojennej Polsce, porównując te dane z innymi krajami europejskimi. W tej części opracowania autor omówił także różne formy kolportażu prasy w Warszawie oraz na terenie całego kraju, ilustrując swoje wywody danymi o wysokości sprzedaży czasopism przez przedsiębiorstwo „Ruch” oraz liczbami szacunkowymi dotyczącymi innych form rozpowszechnienia prasy — prenumeraty czy nawet rozdawnictwa darmowego, jak to było w przypadku kościelnego „Rycerza Niepokalanej”. Podkreślone tu zostało zjawisko hermetyczności warszawskiego rynku prasowego. Stolica w latach pokryzysowych osiągnęła stan niemal pełnego nasycenia prasą i mimo ostrej walki konkurencyjnej żadne z czasopism pozawarszawskich nie potrafiło ulokować się na jej terenie (jako przykład walki konkurencyjnej Mitzner przytacza tu rywalizację między krakowskim „Ilustrowanym Kurierem Codziennym” a narodowo-demokratycznym „Wieczorem Warszawskim” w okresie słynnego procesu Gorgonowej).

Przechodząc do problemów nakładów prasowych autor analizuje zależność między cenami dzienników warszawskich, ich charakterem i obliczem politycznym a wysokością nakładów, dochodząc tu do ciekawych wniosków. Przykładem jest tutaj jednolitifrontowy „Dziennik Popularny”, który dzięki niskiej cenie i atrakcyjnej treści politycznej osiągnął

olbrzymi, jak na owe czasy, nakład 200 000 egzemplarzy. Zaznaczyć trzeba jednak, że nie podane zostało źródło, w oparciu o które przytoczono tę liczbę. Omawiając zagadnienia nakładów prasy mieszczańskiej, których wysokość podawały niekiedy opracowania z okresu międzywojennego, Mitzner podkreśla konieczność krytycznego traktowania tych źródeł i konfrontowania ich z innymi. Często bowiem podawano celowo dane zawyżone, chcąc w ten sposób zwiększyć klientelę ogłoszeniową (im popularniejsze pismo, tym więcej umieszczano w nim ogłoszeń stanowiących przecież podstawę dochodów ówczesnej prasy). Pomijając już sprawy rozbieżności różnych danych z tego okresu, autor słusznie zwraca uwagę, iż nie uwzględniały one wahań i zmienności nakładów.

Mitzner poruszył także zagadnienia organizacji ówczesnych przedsiębiorstw prasowych czyniąc trafne spostrzeżenie, iż w większości nie miały one charakteru wielkokapitalistycznego. Jak pisze autor, były to raczej warsztaty zatrudniające nieliczny, zdobywający kwalifikacje w toku praktyki personel i pracującą w bardzo złych warunkach lokalowych, a przez to nie mogącą równać się z wielkimi koncernami prasowymi Zachodu. Zdaniem autora, wśród warszawskich wydawnictw prasowych na miano kapitalistycznych zasługiwały jedynie „Kurier Warszawski” i koncern „Prasy Czerwonej”. Szczególnie na przykładzie tego pierwszego można wyraźnie zauważyć, że celem ówczesnego przedsiębiorstwa prasowego „nie było rozpowszechnianie prasy, ale osiągnięcie jak największych zysków przy jak najmniejszym użyciu środków i jak najmniejszej produkcji” (s. 470).

Na zakończenie swojego opracowania Mitzner czyni próbę periodyzacji prasy warszawskiej okresu międzywojennego. Wyodrębnia tu cztery etapy rozwojowe. Lata 1918—1922 to czasy, kiedy prasa warszawska zachowywała charakter lokalny, ze względu na żywe jeszcze odrębności międzydzielnicowe istniejące w młodym i niestabilizowanym odrodzonym państwie. Prasa stołeczna nie miała wtedy tak dużego znaczenia politycznego i społecznego, jak w latach późniejszych. Okres następny, od 1922 do maja 1926 r., charakteryzuje się stosunkowo największą swobodą prasy w przeciągu całego dwudziestolecia międzywojennego, związaną z działaniem systemu demokracji parlamentarnej ustanowionego konstytucją marcową. Wtedy też, w związku z założeniem „Kuriera Czerwonego”, nastąpił — zdaniem autora — przełom w prasie warszawskiej. Nowe pismo dostosowało się do potrzeb społecznych, jakie powstały w wyniku demokratyzacji całego życia odrodzonej Polski, stanowiącej niezaprzeczalny efekt odzyskania niepodległości. Redaktorzy „Kuriera” dążyli wszelkimi sposobami do zbliżenia się do jak najszerzych warstw społeczeństwa, w przeciwieństwie do większości prasy stołecznej oddzia-

ływującej w zasadzie głównie na mieszczaństwo. Powstała w ten sposób — jak to określa Mitzner — prasa „ludowa”. Lata 1926—1934 stanowiły czasy zaostrego kursu wobec prasy. Rządzący obóz sanacyjny, w obliczu napięć społecznych wywołanych kryzysem, dążył do maksymalnego jej skrępowania, konfiskaty przybrały bardzo poważne rozmiary i faktycznie została wprowadzona cenzura prewencyjna. Ostatnim okresem dziejów stołecznej prasy czasów II Rzeczypospolitej są lata 1934—1939, epoka wielkich ruchów społecznych w mieście i na wsi oraz wzrastającego zagrożenia niepodległego bytu Polski ze strony hitlerowskich Niemiec. Na fali tych wydarzeń toczyła się walka o Front Ludowy, która znalazła bardzo silne odbicie w prasie. W tym właśnie okresie nastąpił najbujniejszy w czasach międzywojennych rozwój prasy postępowej wszelkich odcieni. Prasa jednolitifrontowa osiągnęła wtedy bardzo wysokie nakłady i oddziaływała na szerokie koła społeczeństwa, odgrywając znaczną rolę polityczną. Ponadto na łamach prasy postępowej pojawił się wówczas nowy gatunek dziennikarski — reportaż, stanowiący udaną próbę znalezienia nowej formy przekazu wielu zjawisk społecznych. Również w tym okresie nastąpił poważny rozwój publicystyki, do czego w dużym stopniu przyczyniła się prasa postępowca.

Podsumowując dorobek warszawskiej prasy okresu II Rzeczypospolitej autor zwrócił uwagę na szereg istotnych czynników: na jej reprezentatywność polityczną i społeczną, stołeczny charakter, jej rolę jako elementu wiążącego Polskę ze światem, rozwój techniczny, pojawienie się radia jako nowego, obok prasy, środka masowego przekazu i dalsze kształtowanie się zawodu dziennikarskiego.

Opracowanie Z. Mitznera bezwzględnie zasługuje na uwagę. Nie jest ono rzecz jasna wyczerpujące, sygnalizuje raczej liczne problemy badawcze. Autor najwięcej miejsca poświęcił prasie obozu lewicy, która doczekała się już kilku opracowań. Brakuje w nim natomiast szerszego potraktowania prasy prawicowej, oddziaływującej przecież na dość znaczną część społeczeństwa ówczesnej Polski. Przede wszystkim zaś brak w nim niemal zupełnie wiadomości na temat prasy piłsudczykowskiej, reprezentującej obóz polityczny rządzący państwem przez 13 lat, a ponadto niejednolity wewnętrznie i podlegający istotnym przemianom. Nie wspomina autor również o ukazujących się w Warszawie czasopismach mniejszości narodowych, zwłaszcza żydowskich. Warszawska prasa żydowska, ukazując się licznie i w wysokich nakładach, miała poważny wpływ na kształtowanie opinii tej grupy ludności, stanowiącej przecież niemal $\frac{1}{3}$ ogółu mieszkańców stolicy. Także zabrakło w opracowaniu Mitznera choćby ogólnego przedstawienia warszawskiego środowiska dziennikarskiego i wydawniczego — ludzi tworzących prasę i nadających jej ton. Natomiast najbardziej wartościową częścią opracowania jest znajdująca się

w jego końcowej partii próba periodyzacji dziejów prasy warszawskiej czasów II Rzeczypospolitej. Wydaje się, że choć jest to podział o charakterze raczej ramowym i nie uwzględnia niektórych ważnych elementów (np. sprawy Centrolewu czy kryzysu lat 1929—1935 — wydarzeń stanowiących istotną cezurę w życiu politycznym i mających wpływ na losy prasy), można go uznać za słuszny.

Andrzej Notkowski

III

Zbigniew Machaliński, *Czasopiśmiennictwo morskie II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1969, Wydawnictwo Morskie, ss. 271.

Tak się w naszych badaniach historyczno-prasowych nad okresem lat 1918—1939 składa, że pierwsze bardziej kompleksowe poszukiwania objęły nie zjawiska ogólne, lecz (wyjątkiem jest tu opracowanie Michała Pietrzaka o prawie prasowym) prasę i działalność wydawnictw periodycznych o charakterze specjalistycznym. Pisma medyczne, spółdzielcze, związkowe, prasa chłopska doczekały się już bądź to bibliografii tytułów, bądź wstępnych zarysów syntetycznych. Do tego samego kręgu tematycznego wypada zaliczyć monografię prasy morskiej przygotowaną jako praca doktorska przez Zbigniewa Machalińskiego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Opracowanie Machalińskiego, zgodnie z założeniem autora, jest „rodzajem monografii historyczno-bibliograficznej, z jednoczesnym nakreśleniem profilu poszczególnych czasopism i ich ogólnych linii rozwojowych” (s. 6). Składa się z trzech rozdziałów wyodrębnionych w oparciu o kryteria merytorycznego charakteru różnych pism uznanych za „morskie”, a więc czasopism fachowych, naukowych i popularnych, oraz obszernego aneksu zawierającego zapisy bibliograficzne omówionych bądź wymienionych pism, który to zapis jest obszerny i obejmuje wszystkie zasadnicze elementy bibliograficznej adnotacji. Kwerenda archiwalna i biblioteczna przeprowadzona przez autora udokumentowała istnienie 94 pism morskich, z których pierwsze, miesięcznik fachowy „Bandera Polska”, zaczęło ukazywać się w maju 1919 roku, a więc jeszcze przed uzyskaniem — de iure i de facto — pierwszego skrawka wybrzeża morskiego. Do kategorii pierwszej — czasopism fachowych — zaliczył autor 22 pisma, czasopism naukowych wyodrębnił 14, a za popularne uznał 58. W publikacji swej prezentuje komplet tych wydawnictw, przy czym — jeśli można zorientować się zarówno z zakresu informacji, jak i przy-